Nr. 68. Kraków, Poniedziałek 11 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 55 kor. 20 h. | 27 kor. 60 h. | 13 kor. 80 h. | 4 kor. 60 h. |
| z odnoszeniem do domu | 64 „ 80 „ | 32 „ 40 „ | 16 „ 20 „ | 5 „ 40 „ |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jedn. oraz. przesyłką poczt. | 64 „ 80 „ | 32 „ 40 „ | 16 „ 20 „ | 5 „ 40 „ |
| z dwuraz. „ „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 18 „ — „ | 6 „ — „ |
| w Państwie Niemieckiem | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 16 „ 50 „ | 5 „ 50 „ |
| w innych państwach | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 19 „ 50 „ | 6 „ 50 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokolowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Miejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bojęcza i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników H. Kupczyca, ul. Jagiellońska i Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokolowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Drezdeni Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Hougement 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Traktat pokojowy z Ukrainą.

Kraków, 11 lutego.

Jeżeli już pierwsza wiadomość o zawarciu traktatu pokojowego z Ukrainą bez udziału przedstawicieli polskich, obudziła poważne obawy co do zachodnich granic, jakie wytyczone zostały Ukrainie, to szczegóły traktatu, które obecnie wedle urzędowego źródła ogłaszamy, przechodzą miarę tego, co wogóle w ujemnym kierunku przewidywano. Do nowo utworzonej Ukrainy obok ziem historycznie polskich, włączono także część ziem polskich etnograficznie, które dopiero w czasie największego wybujania nacyonalizmu rosyjskiego, rząd carski odważył się od Królestwa Polskiego oderwać. Mówimy o Chełmszczyźnie i Podlasiu. Jest to więc ciężki cios, który godzi w najżywotniejsze interesa całej Polski.

Obawa, której niedawno „N. Reforma" dała wyraz, że minister hr. Czernin ani się nie zna na sprawie polskiej, ani nie potrafi jej bronić, obawa ta ziściła się niestety. Takich granic, jakie w Brześciu Litewskim między Polską a Ukrainą pociągnięto, Polska nigdy nie uzna. Niech się nikt nie łudzi, by Chełmszczyzna, i Zamość mogły być Ukrainie oddane bez oporu z polskiej strony. Przecież Ukraina nie pokonała jeszcze Polski orężnie, żeby mogła pretendować o takie zdobycze.

Wzywano nas do dekorowania Krakowa z powodu zawarcia takiego pokoju z Ukrainą. Nie mamy powodu przypuszczać, żeby z nas szydzić chciano, więc tylko nie znają ani naszych uczuć, ani naszych dziejów. Mieliśmy się cieszyć, że nas okrojono.

Rozpoczął się w naszem życiu narodowem nowy okres boleści i niepokoju. Zasługę w tem mieć będzie hr. Czernin.

## Podpisanie traktatu w Brześciu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 11 lutego.

Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 9 lutego:

Zawarcie pokoju między czwórprzymierzem a republiką ukraińską dzięki energicznej pracy wszystkich komisyj, dzięki duchowi pojednawczości i wzajemnej uprzejmości, napełniającemu obie strony, a mimo technicznych trudności, związanych ze sporządzeniem pięciu tekstów układu, zostało w ciągu dnia wczorajszego tak przygotowane, że w pierwszych godzinach porannych dnia 9 lutego mogło nastąpić podpisanie układu.

### PRZEMÓWIENIE KUEHLMANNA.

Sekretarz stanu Kuehlmann otworzył uroczyste posiedzenie końcową przemową, podnosząc historyczne znaczenie chwili, w której przedstawiciele czwórprzymierza zeszli się z delegatami ukraińskiej republiki ludowej, aby podpisać pierwszy pokój, który w tej wojnie światowej przychodzi do skutku. Że pokój ten został zawarty z młodem państwem, to napełnia delegacye szczególnem zadowoleniem. Dr Kuehlmann zakończył: Oby pokój z Ukrainą był pierwszym w szeregu błogosławionych układów pokojowych, oby był błogosławionym tak dla mocarstw sprzymierzonych jak dla ludowej republiki ukraińskiej, której na przyszłość wszystkiego najlepszego życzymy.

### OŚWIADCZENIE DELEGATA UKRAINY.

Przewodniczący delegacyi ukraińskiej Sewriuk odpowiedział:

Z radością stwierdzamy, że od dziś rozpoczyna się pokój między czwórprzymierzem a Ukrainą. Co prawda, przyjechaliśmy tu w nadziei, że doprowadzimy do ogólnego pokoju, że położymy kres bratobójczej wojnie. Położenie polityczne jednak jest tego rodzaju, że nie wszystkie mocarstwa się tu zebrały, żeby podpisać pokój powszechny. Mowca wskazał na to, że naród ukraiński będzie teraz musiał wszystkie siły wytężyć ku temu, aby sprowadzić nowe czasy odrodzenia. W przekonaniu, że ten pokój przyczyni się do powszechnego zawarcia wielkiego pokoju, stwierdza delegacya chętnie, że długa, wytrwała praca, której dokonano w Brześciu Litewskim, została uwieńczona powodzeniem, że delegacya uzyskała pokój demokratyczny, honorowy dla obu stron. Ukraińska republika ludowa wstępuje teraz jako samodzielne państwo w koło państw innych. Ukraina wstrzymuje wojnę na swoim froncie i będzie się o to starała, aby nowem życiem zakwitły wszystkie siły, które w niej drzemią.

### PODPISANIE UKŁADU POKOJOWEGO.

Dr Kuehlmann zaprosił potem upełnomocnionych delegatów, żeby podpisali traktat pokojowy. Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin pierwszy podpisał egzemplarz układu pokojowego, wygotowany dla Austro-Węgier. Układ zaczyna się wstępem, w którym oświadcza się, że naród ukraiński podczas obecnej wojny światowej ogłosił się niezawisłym i wyraził życzenie zawarcia pokoju między ukraińską republiką ludową a państwami, wojującemi z Rosyą. Rządy czterech państw sprzymierzonych postanowiły ułożyć traktat pokojowy z rządem ukraińskiej republiki ludowej, aby w ten sposób uczynić pierwszy krok ku trwałemu, dla obu stron zaszczytnemu pokojowi światowemu, któryby nietylko położył kres okropnościom wojny, lecz także doprowadził do odnowienia przyjaznych stosunków między narodami na polu politycznem, gospodarczem i duchowem. Po wyliczeniu pełnomocników państw, którzy przybyli, następują w traktacie poszczególne artykuły.

### ZAKOŃCZENIE STANU WOJENNEGO.

Art. I opiewa: Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya z jednej, a ukraińskie przedstawicielstwo ludowe z drugiej strony, oświadczają, że stan wojenny między nimi został ukończony. Kontraktujące strony postanawiają żyć z sobą odtąd w pokoju i przyjaźni.

### GRANICA POLSKO-UKRAIŃSKA. CHEŁMSZCZYZNA I PODLASIE PRZYZNANE UKRAINIE.

Art. II: O ile Austro-Węgry graniczą z ukraińską republiką ludową, to pozostaną między nimi te granice, które przed wybuchem wojny istniały między monarchią austro-węgierską a Rosyą. Dalej ku północy będzie granica przebiegała od Tarnogrodu począwszy, na ogół linią Biłgoraj - Szczebrzeszyn - Krasnostaw - Puchaczów - Radzyń - Międzyrzecze - Sarnki - Melnik - Wysokie Litewskie - Kamieniec Litewski - Prużany - jezioro Wygonowskie.

W szczegółach będzie ta granica ustalona przez mieszaną komisyę, według stosunków etnograficznych z uwzględnieniem życzeń ludności. Na wypadek, gdyby Ukraina miała mieć wspólne granice z innemi jeszcze mocarstwami czwórprzymierza, zastrzega się co do tego osobne układy.

### OPRÓŻNIENIE OBSADZONYCH OBSZARÓW.

Art. III. Opróżnienie obsadzonych obszarów rozpocznie się natychmiast po ratyfikacyi obecnego układu pokojowego. Pełnomocnicy oznaczą sposób opróżnienia i oddania opróżnionych obszarów.

### PODJĘCIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH.

Art. IV. Stosunki dyplomatyczne i konsularne między stronami kontraktującemi podjęte będą natychmiast po ratyfikacyi układu pokojowego.

### WZAJEMNE ZRZECZENIE SIĘ KOSZTÓW WOJENNYCH.

Art. V. Kontraktujące strony zrzekają się wzajemnie wynagrodzenia swoich kosztów wojennych, to znaczy państwowych wydatków na prowadzenie wojny, zrzekają się także wynagrodzenia szkód wojennych, to jest tych szkód, które ponieśli ich obywatele w obszarach, nawiedzonych przez wojnę, wskutek wojskowych zarządzeń, z wyjątkiem wszystkich rekwizycyj, przedsięwziętych w kraju nieprzyjacielskim.

### WYMIANA JEŃCÓW.

Art. VI. Jeńcy wojenni obu stron będą odesłani do swojej ojczyzny, o ile nie będą sobie życzyli zezwolenia państwa, w którem przebywają, na pozostanie w jego krajach, lub udania się do innego kraju. Uregulowanie kwestyj, z tem związanych, dokona się według osobnych postanowień art. VIII.

### STOSUNKI GOSPODARCZE.

W bardzo długim artykule VII uregulowane są przyszłe gospodarcze stosunki w ten sposób, że kontraktujące strony na czas do 31 lipca tego roku zobowiązują się dostarczać sobie wzajemnie swoich nadwyżek produktów rolniczych i przemysłowych. Ilości towarów i ceny oznaczy komisya, która zbierze się zaraz po podpisaniu pokoju. Wymiana towarów będzie się odbywała po części przez organy centralne państwowe, albo kontrolowane przez państwo, po części w obrocie wolnym. Aż do zawarcia ostatecznego układu handlowego, w każdym razie aż do upływu sześciu miesięcy po zawarciu powszechnego pokoju, wzajemna wymiana towarów ureguluje się prowizorycznym układem, wypowiedzialnym od 30 czerwca 1919, począwszy, na sześć miesięcy naprzód. Prowizoryczny układ wprowadza też w życie obecne cła traktatowe, które aż do wybuchu wojny obowiązywały między Rosyą a Austro-Węgrami.

Układ zawiera dalej ważniejsze postanowienia poprzedniego traktatu handlowego z Rosyą, o ile mogą mieć zastosowanie do Ukrainy, i zapewnia swobodny przewóz do Azyi, zwłaszcza do Persyi. Wkońcu ułożono się, że Ukraina nie podnosi pretensyi do ulg, które Austro-Węgry przyznają Niemcom lub innemu krajowi, połączonemu z monarchią przymierzem cłowem. To samo postanowienie odnosi się wzajemnie do Ukrainy.

### PRZYWRÓCENIE STOSUNKÓW PRAWNYCH

Art. VIII mówi o zawarciu szczegółowych układów co do przywrócenia publicznych i prywatnych stosunków prawnych, o wymianie jeńców wojennych, internowanych cywilnych, o kwestyi amnestyi.

Art. IX powiada, że układy zawarte w tym traktacie pokojowym stanowią niepodzielną całość.

### RATYFIKACYA TRAKTATU POKOJOWEGO

Po artykule, który omawia interpretacyę tekstów traktatu pokojowego, ułożonego w języku niemieckim, węgierskim, bułgarskim, tureckim i ukraińskim, ostatnie postanowienie powiada, że traktat pokojowy ma być ratyfikowany, że dokumenty ratyfikacyjne mają być jak najrychlej wymienione w Wiedniu i że traktat pokojowy wchodzi w moc z chwilą ratyfikacyi.

Odrębnie od traktatu pokojowego zawarte będą cztery osobne układy między czwórprzymierzem a Ukrainą, które w najbliższych dniach będą podpisane, a omawiają materye, zawarte w art. VIII.

## Chełmszczyzna — dla Ukrainy.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lutego.

Koła dyplomatyczne utrzymują stanowczo, że granice między Królestwem Polskiem a Ukrainą nie są jeszcze dokładnie określone, określone zostały tylko linie ogólne, szczegóły ustali dopiero komisya mieszana, w skład której wejdą także Polacy. Naogół powiedzieć można, że nowa granica biegnąć będzie na wschód od zachodniej granicy Chełmszczyzny.

Komisya mieszana trzymać się ma co do granic tej interpretacyi prawa samostanowienia narodów, którą państwa centralne stosują do dawnych obszarów rosyjskich. Terytorya etnograficzne ukraińskie przypadną Ukrainie.

## Wrażenie wśród Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lutego.

»Der Morgen« donosi ze Lwowa:

Wiadomość o zawarciu pokoju między czwórprzymierzem a Ukrainą wywołała wśród Rusinów we Lwowie i w Galicyi ogólny entuzyazm. »Diło« wyszło w szacie uroczystej. Rusini urządzają wszędzie uroczyste obchody.

Wiedeń, 11 lutego.

Wśród posłów ruskich panuje nastrój uroczysty. Omawiając szczegóły pokoju z Ukrainą, wyrażają posłowie ruscy przekonanie, że lepszego pokoju Ukraina zyskać nie mogła.

## Głosy Ukraińców.

Wiedeń, 11 lutego.

Posłowie ukraińscy Petruszewicz i Kolessa oświadczyli, że pokój z Ukrainą nie będzie bez wpływu na politykę wewnętrzną Austro-Węgier.

Co do aprowizacyi, podniósł dr Petruszewicz, że na Ukrainie są wielkie zapasy zboża z dawnych żniw. Ukraińcy potrzebują przedewszystkiem maszyn rolniczych i na tej podstawie może wkrótce wywiązać się żywy ruch handlowy.

W kuloarach Izby posłów mówili posłowie ukraińscy, że teraz niezawodnie nastąpi rychłe zawarcie pokoju z Rumunią, przyczem Ukraińcy mogą oddać Austryi dobre usługi, utrzymują bowiem z Rumunią jak najlepsze stosunki. Zawarcie pokoju — mówili posłowie ukraińscy — jest także kwestyą bytu dla dynastyi rumuńskiej, gdyż na wypadek opozycyi ze strony króla rumuńskiego, naród rumuński ogłosiłby albo unię personalną z Austro-Węgrami, albo republikę. Należy podnieść, że deltę Dunaju zamieszkują Rusini, którzy także są rozsiani po kraju, mogą więc oddziałać na sprawę pokoju w sposób korzystny.

## Pokój z Ukrainą a Węgry.

Budapeszt, 11 lutego.

Posłowie do Sejmu węgierskiego bez względu na przynależność partyjną, przyjęli z radością wiadomość o zawarciu pokoju z Ukrainą. Panuje w licznych kołach przekonanie, że sprawa gospodarczych stosunków z Ukrainą została już należycie przygotowana i że ruch handlowy pomiędzy Austro-Węgrami a Ukrainą będzie wkrótce podjęty. Wielu posłów dało wyraz nadziei, że po zawarciu pokoju z Ukrainą nie długo nastąpi zawarcie pokoju z Rosyą.

Budapeszt, 11 lutego.

Hr. Andrassy oświadczył, że pokój z Ukrainą jest dla Austro-Węgier ważniejszy, niż pokój z Rosyą. Podczas, gdy w rokowaniach z Rosyą obie strony zacietrzewiły się, pokój z Ukrainą przyszedł do skutku niespodziewanie szybko. Okazało się znowu, że dla zawarcia pokoju tajne rokowania są korzystniejsze.

## Radość w Berlinie.

Berlin, 11 lutego.

Po upływie długiego czasu powiewają w Berlinie znowu chorągwie z powodu zawarcia pokoju z Ukrainą. Pierwszą wiadomość o tym fakcie podał „Lokal-Anzeiger" w nadzwyczajnych dodatkach. Ulice Berlina były ożywione podobnie, jak w pierwszych latach wojny.

Koła polityczne nie przeceniają politycznej doniosłości tego traktatu pokojowego, sądzą atoli, że obecnie w rokowaniach z Trockim nastąpi rozstrzygnięcie w tym, czy owym kierunku. Trocki stanie wobec alternatywy, na którą musi odpowiedzieć: „tak", albo „nie". Wybiegi będą już niemożliwe.

Równie stosunki z Rumunią zostaną szybko uporządkowane.

Najważniejszą rzeczą jest fakt, że pokój z Ukrainą jest „pokojem o chleb". Stwierdzono, że Ukraina posiada ogromne zapasy zboża a traktat pokojowy zawiera ugodę, co do wywozu zboża i środków żywności do mocarstw centralnych. Wymieniane są nadzwyczajne cyfry nie tylko zapasów zboża, ale także bawełny, tudzież innych artykułów.

## Wrażenie za granicą.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lutego.

»Der Morgen« donosi z Genewy: »Journal de Genève« przypisuje pokojowi z Ukrainą symptomatyczne znaczenie.

Wiedeń, 11 lutego.

»Der Morgen« donosi z Amsterdamu: »Manchester Guardian« pisze:

Pokój z Ukrainą wywoła szczególnie przygnębiające wrażenie we Francyi. Rząd francuski nie chciał uznać rządu bolszewików, nawiązał natomiast stosunki z Radą ukraińską, której przyznał pożyczkę 180 milionów franków. Poincaré i Clemenceau spodziewali się, że przy pomocy tych pieniędzy nastąpi reorganizacya armii ukraińskiej, naturalnie przeciw mocarstwom centralnym. Wszystkie te nadzieje obecnie zawiodły.

## Zakończenie stanu wojennego z Rosyą.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 11 lutego.

Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 10 bm.:

Komisya niemiecko-austro-węgiersko-rosyjska, utworzona dla omówienia kwestyj politycznych, odbyła wczoraj i dzisiaj posiedzenia.

Na posiedzeniu dzisiejszem przewodniczący delegacyi rosyjskiej z polecenia swego rządu zakomunikował, że Rosya, zrzekając się formalnego traktatu pokojowego, uznaje stan wojenny za ukończony i zarządza zupełną natychmiastową demobilizacyę sił zbrojnych rosyjskich.

Ta sytuacya pociąga za sobą potrzebę dalszej dyskusyi między mocarstwami czwórprzymierza a Rosyą, co do ułożenia wzajemnych stosunków dyplomatycznych, konsularnych, prawnych i gospodarczych. Trocki wskazał, że dyskusya ta odbywać się będzie w drodze bezpośredniego porozumiewania się między rządami i przez znajdujące się w Petersburgu komisye mocarstw czwórprzymierza.

## Rokowania w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lutego.

Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego 8 lutego: Na posiedzeniu, odbytem przed południem przez komisyę austro-węgiersko-niemiecko-rosyjską dla uregulowania spraw politycznych i terytoryalnych, dr Kuehlmann, wrócił najpierw do poprzednio już omawianej sprawy pochodzenia niektórych, rzekomo sfałszowanych, telegramów petersburskiej agencyi telegraficznej. Dr Kuehlmann stwierdził, że owe telegramy przyszły do Kopenhagi, względnie Sztokholmu, jako doniesienie petersburskiej agencyi z Petersburga.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, na którym znajdowała się debata nad udziałem przedstawicieli Polaków w rokowaniach pokojowych, zaprotestował Trocki przeciw kampanii w prasie niemieckiej i austro-węgierskiej, która postawiła sobie za cel zarzucać rosyjskiej delegacyi przewlekanie rokowań pokojowych. Trocki wskazał na to, że wielkie znaczenie warunków, postawionych przez stronę przeciwną, wymagało przerwy, celem zbadania tych warunków przez rząd rosyjski.

Dr Kuehlmann odparł zarzut, o ile dotyczy prasy niemieckiej i rzekł: Dziennikarz niemiecki ma dość odwagi, aby sobie wyrobić sąd samodzielny. Mowca odparł potem z naciskiem podejrzenie, jakoby właśnie przewodniczący delegaci sprzymierzeńców byli odpowiedzialni za przewlekanie rokowań. Oświadczył wkońcu: Gdyby się było osiągnęło zgodę co do kwestyi teoretycznych, to byłoby się już bardzo bliskim zadowalającego rozwiązania. Sądzę, że dogodzę życzeniom p. Trockiego, jeżeli na jednem z najbliższych posiedzeń zreasumuję dotychczasowe wyniki narad.

Hr. Czernin wywodził, że prasa austryacka i węgierska wyraża swoje zapatrywania o bolszewikach bez wpływu rządu. Wobec dalszych zarzutów Trockiego stwierdził hr. Czernin, że władze cenzuralne w Austryi i na Węgrzech nie mogą wywoływać pozytywnych oświadczeń w prasie. Władze cenzuralne mogą działać tylko negatywnie i w pewnej mierze nie dopuszczać do szkodliwych wynurzeń w prasie. W Austro-Węgrzech, o ile mowcy wiadomo, oddawna nie zawieszono żadnego czasopisma.

### RADEK I BOBIŃSKI DELEGATAMI POLSKIMI.

Na wniosek Trockiego udzielono głosu członkowi delegacyi rosyjskiej Bobińskiemu, jako rzeczoznawcy dla spraw polskich. Bobiński odczytał elaborat w języku rosyjskim, a jego towarzysz Radek powtórzył go potem w języku niemieckim. Obydwaj panowie w swoich wywodach uważają się za jedynie powołanych przedstawicieli narodu polskiego. Zażądali natychmiastowego usunięcia teraźniejszych organów rządowych w Polsce, poczem rozwodzili skargi na dotychczasowy rozwój sprawy niezawisłości Polski. W elaboracie oświadczono dalej, że dotychczas tylko Rosya rewolucyjna broni prawdziwych interesów wolności Polski. Pp. Bobiński i Radek w swoich wywodach powoływali się na Polaków, walczących w armiach austro-węgierskiej i niemieckiej.

Kuehlmann po odczytaniu tego pisma wystosował do przewodniczącego delegacyi rosyjskiej krótkie zapytanie, czy odczytany właśnie dokument należy uważać za oficyalne oświadczenie delegacyi rosyjskiej.

P. Trocki odpowiedział, że wyłuszczone dopiero co zapatrywania mają znaczenie oczywiście tylko w tych granicach, które ustaliła rosyjska delegacya z początku obecnych rokowań i w obrębie tych granic należy je uważać za oświadczenie oficyalne, co jednak wykracza poza te granice, trzeba uważać tylko za materyał informacyjny.

Dr Kuehlmann dał na to następujące oświadczenie: Uważam za rzecz dziwną, że na tem samem posiedzeniu, na którem komisarz ludowy dla spraw zagranicznych odpiera od siebie zarzut, jakoby przewlekał rokowania, pozwala jednemu z członków delegacyi swojej odczytywać wywody tak długie, za które potem do połowy wyrzeka się odpowiedzialności. Odczytane dopiero co wywody wywierają wrażenie takie, jakby były skierowane tylko do ulicy. Zupełnie nie rozumiem tego, jak pan przewodniczący delegacyi rosyjskiej może się na to zapatrywać tak, jakgdyby takie czysto agitacyjne mowy ludowe miały służyć postępowaniu naszych rokowań. Co do mnie, to stanowczo nie będę przyjmował od rosyjskiej delegacyi żadnych oświadczeń, które z góry nie będą się przedstawiały jako oficyalne oświadczenie byłej delegacyi. Obawiam się, że cierpliwość przewodniczących delegacyi sprzymierzeńców wskutek takich zajść, jak dopiero co wygłoszona mowa członka delegacyi rosyjskiej, będzie wystawiona na bardzo ciężką próbę i że teraz nietylko w niemieckiej prasie odezwą się bardzo poważne wątpliwości co do tego, czy rosyjska delegacya ma rzeczywiście zamiar tutejsze rokowania doprowadzić do końca.

### PROTEST GENERAŁA HOFFMANNA.

Generał Hoffmann dodał: Protestuję przeciw temu, żeby panowie Bobiński i Radek uzurpowali sobie prawo przemawiania w imieniu członków wojska niemieckiego. Muszę jak najenergiczniej przed takimi próbami wziąć w obronę żołnierzy wojska niemieckiego polskiej narodowości, którzy na wszystkich polach bitwy bili się zaszczytnie za swą ojczyznę — państwo niemieckie.

P. Trocki odpowiedział, że wobec znanych

manifestacyi woli narodowej, na które się powołuje strona przeciwna, uważa poglądy i sądy przedstawicieli Polaków, należących do rosyjskiej delegacyi, za nader ważne dla stanowiska swojej delegacyi w tych sprawach.

Dr Kuehlmann zamknął potem posiedzenie uwagą, że w myśl życzeń rosyjskiej delegacyi, na najbliższem posiedzeniu odbędzie się dyskusya nad całym wynikiem odtychczasowych prac.

## Udział w rokowaniach pokojowych.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 9 lutego.

*(ajs).* Sprawa dopuszczenia przedstawicieli rządu polskiego do rokowań pokojowych, która nie przestała ani na chwilę być aktualną dla wszystkich, a jest przedmiotem interwencyi ze strony rządu — obecnie, jak się dowiaduję, została ponownie poruszona przez rząd polski. Wedle otrzymanych informacyj, miał rząd polski wystąpić wczoraj znowu do rządów państw centralnych w prawie dopuszczenia przedstawicieli polskich do rokowań w Brześciu.

## Z Warszawy.

Warszawa, 9 lutego.

(Wiadomość o pokoju z Ukrainą. — O wojsku polskiem i jego zwycięstwach w Rosyi. — Misya min. Steczkowskiego).

*(ajs).* Dziś w południe przyniosły dzienniki w nadzwyczajnych dodatkach wiadomość o pokoju z Ukrainą. Wiadomość ta zelektryzowała miasto, koła zaś polityczne, omawiając ten fakt, podkreślają ustęp deklaracyi rządu polskiego, w którym jest mowa o traktatach, dotyczących spraw Polski, a powziętych bez udziału rządu polskiego.

Sukcesy oddziałów polskich w Rosyi, coraz dalsze posuwanie się wojska polskiego i przypuszczalne jego dalsze działanie, to sprawa, która znajduje się dziś na ustach wszystkich, i wywołuje żywy oddźwięk w każdem sercu polskiem. Podałem już głosy prasy tutejszej, przytoczyć jednak należy jeszcze uwagi »Deutsche Warschauer Zeitung« z powodu ostatnich wydarzeń. Czytamy w tem piśmie między innemi:

»Polacy widzieli liczne przykłady, jak postępowano pod rządem bolszewików z tymi, których uważano za kontrrewolucyonistów. — Mogli cieszyć się, jeśli stawiano ich tylko przed trybunał rewolucyjny, a nie wykonywano jakiegolwiek sądu lynchowskiego. Byli oni wtrąceni na drogę przeciwobrony. Być może, były tu na widoku również względy polityczne, stojące w związku z powstaniem państwa polskiego. W rzeczywistości dla późniejszej sytuacyi politycznej może mieć nieprzewidziane jeszcze następstwa fakt, że Polacy w Rosyi, w pierwszym rzędzie oddziały polskie wojska rosyjskiego, zerwały formalnie z rządem bolszewików i zbrojnie wystąpiły przeciwko niemu, odnosząc pomyślne wyniki«.

Jak się dowiaduje »Kuryer Warszawski«, zamierza rząd polski, doceniając znaczenie dzisiejszych wypadków w Rosyi, poczynić kroki w celu bezpośredniego na miejscu poinformowania się o stanie rzeczy.

Omawiając czyny armii polskiej w Rosyi, prasa warszawska usiłuje obliczyć jej siłę, co do której relacye dotychczasowe są sprzeczne. W armii rosyjskiej znajduje się conajmniej ćwierć miliona Polaków. Gdy ukaz bolszewicki zabronił narodowościom nierosyjskim grupować się pod własnemi sztandarami, już wtedy generał Dowbór-Muśnicki rozporządzał dość znacznemi siłami. Armia polska posiada podobno działa amerykańskie najnowszego systemu, a napewno — samochody pancerne, karabiny maszynowe i park lotniczy z instruktorami francuskimi.

Kawalerya gen. Muśnickiego okryła się sławą w czasie wojny. W skład jej wchodzi między innemi słynny pułk ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego, który pod dowództwem pułk. Mościckiego odznaczył się w głośnej szarży pod Krechowcami i pozyskał wdzięczność mieszkańców Stanisławowa za dzielną obronę przed grabieżami.

Szybki wzrost szeregów polskich tłomaczy się tem, że bardzo wielu Polaków, którzy za Kiereńskiego zwalczali ze względów politycznych, pod wpływem głosów z kraju, formowanie oddziałów polskich w Rosyi, obecnie z obawy przed bolszewikami sami do armii Muśnickiego wstępują.

Pozatem znajduje tu wielu cywilnych Polaków bezpieczną ostoję i zaprowiantowanie. Obywatelstwo z Ukrainy i Podola, które przeciwstawiało się tworzeniu armii polskiej w Rosyi, skoro bolszewicy zaczęli grabić polskie majątki, zwróciło się do generała Dowbora-Muśnickiego o pomoc, wyrażając żal, że mu w roku zeszłym przeszkadzano.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sprawozdaniu ministra skarbu p. Steczkowskiego z podróży do Berlina. Jak wiadomo, celem tej podróży były usiłowania nawiązania bezpośrednich stosunków z niemieckiemi rządowemi kołami finansowemi w kierunku uzyskania ich poparcia dla akcyi odbudowy kraju.

## Wywożenie emigrantów polskich do Niemiec.

(Kor. »N. Reformy«).

Warszawa, 9 lutego.

*(ajs).* Coraz częściej zdarzają się wypadki, iż granicę wschodnią przekraczają emigranci polscy z Rosyi, jak również byli żołnierze armii rosyjskiej, celem powrotu do kraju. Wracają oni bądź to pojedyńczo, bądź zbiorowo, grupami, korzystając z tego, iż mogą przedostać się przez front bez żadnych trudności z jakiejkolwiek strony. Tymczasem po przejściu przez linię frontu zdarza się, iż władze niemieckie, które ludzi tych zbierają w punktach koncentracyjnych, celem przewiezienia ich do kraju, wysyłają ich transportami w głąb Niemiec na roboty lub też internują ich w charakterze jeńców wojennych. Ostatnio zaszedł w drugiej połowie stycznia wypadek, gdzie władze niemieckie wywiozły w ten sposób transport liczący prawie dwa tysiące ludzi, poddanych polskich. To postępowanie władz niemieckich wzburzyło w wysokim stopniu opinię publiczną w kraju, która domaga się obecnie od rządu polskiego jak najrychlejszego uregulowania z rządami państw centralnych kwestyi powrotu obywateli Królestwa Polskiego z drugiej strony frontu wschodniego do kraju w ogólności, w szczególności zaś powrotu tych osób, które już przekroczyły front samowolnie.

Słychać, że rząd polski w sprawie powyższej wdrożył już energiczną akcyę z interwencyą u rządów państw centralnych, aby kwestya ta postawiona i załatwiona była należycie, jak również, aby tych, których już wywieziono, zwolnić z okropnej wprost sytuacyi, w jakiej się nie z winy własnej znaleźli.

## Ukraina a Polska.

»Nasz Wiek« z 24 stycznia donosi, że przedstawiciele Ukrainy w Brześciu Litewskim domagali się przyłączenia wschodniej Galicyi do niepodległej Ukrainy. **Przedstawiciele państw centralnych odmówili temu żądaniu.**

## Wojna polsko-rosyjska.

»Placówka« (Mińsk) z 17 stycznia donosi:

Kaukaska dywizya kawaleryjska, tudzież oddziały piechoty rosyjskiej, otrzymały rozkaz rozbrojenia polskiego pułku ułanów. Dnia 15-go stycznia zbliżyła się dywizya do Dukory, gdzie jest stacyonowany pierwszy pułk ułanów polskich, i zażądała wydania broni. Pułkownik Mościcki stanowczo odmówił. Kiedy dywizya kaukazka miała wystąpić czynnie, wszyscy jej oficerowie **odmówili udziału w akcyi przeciw ułanom polskim.** W ciągu pertraktacyi wyjaśniło się, że rozkaz rozbrojenia ułanów wywołany został skargami okolicznych chłopów. Postanowiono wybrać komisyę mieszaną z przedstawicieli pułku ułanów i dywizyi kaukazkiej celem rozpatrzenia skarg.

Oddziały piechoty rosyjskiej odbyły mityng, na którym postanowiły nie czynić gwałtu nad ułanami, którzy nie mieszają się do spraw rosyjskich.

Ze Sztokholmu donoszą: »Stockholms Tidningen« donosi z Helsingforsu:

Polskie oddziały wojskowe w Finlandyi odmówiły wykonania rozkazu walczenia z białą gwardyą. Skutkiem tego **zostały rzeczone oddziały rozbrojone przez Rosyan i odstawione do Sveaborga.**

## Krylenko w Mińsku.

Sztokholm, 11 lutego.

„Telegraphen Union" donosi:

Rosyjski generalissimus Krylenko został pod silną strażą dostawiony **do głównej kwatery wojennej wojska polskiego w Mińsku.**

## Ochrona Polaków w Rosyi.

*Dzienniki polskie,* wychodzące w Rosyi, donoszą, że Aleksander Lednicki, Wacław Skibniewski i Józef Ziabicki otrzymali pismo Rady Regencyjnej, kontrasygnowane przez prezydenta ministrów Kucharzewskiego, w którem Rada Regencyjna uprasza ich o zajęcie się w porozumieniu z instytucyami polskiemi losem wychodźców z Królestwa i przygotowaniem projektu stopniowego powrotu ich do kraju. — Aleksander Lednicki ma się opiekować wychodźcami w Rosyi, Skibniewski wychodźcami na Ukrainie, Ziabicki wychodźcami w Finlandyi.

W piśmie do Lednickiego zaznacza Rada Regencyjna, że opierając się na przeważnej opinii kraju, stoi niewzruszenie na stanowisku, że **wojsko polskie tylko w kraju i tylko w porozumieniu z rządem polskim tworzyć się powinno.**

## Paderewski sekretarzem House'go.

Berlin, 11 lutego.

»Vossische Zeitung« w telegramie ze Sztokholmu donosi bez podania źródła, że Paderewski został »zamianowany« (przez kogo? Uw. red.) sekretarzem pułkownika House'a, który przez pewien czas był mężem zaufania Wilsona. Paderewski ma gromadzić materyały dla konferencyi pokojowej. Paderewski zamieszkał obecnie w Waszyngtonie.

# Kronika.

Kraków, 11 lutego.

## Wobec zawarcia pokoju z Ukrainą.

Wiadomości o warunkach, na których czwórprzymierze zawarło pokój z Ukrainą, wywołały w całem mieście wrażenie, które zrozumie każdy, kto te wiadomości przeczytał.

Dzienniki krakowskie, świadome swych obowiązków, w pełnem odczuciu duszy polskiej, w tej chwili dają wyraz opinii, jaką o tej sprawie ma cały naród polski.

W jasnem wszakże zrozumieniu sytuacyi, w której jest wskazana solidarność narodowa, uważają, że zachowanie spokoju i powagi, odpowiada najlepiej potrzebom tej ważnej chwili i, że wszelkie zakłócenie jej niewczesnemi a może i szkodliwemi objawami, nie odpowiadałoby ani godności ani interesom narodu.

»Czas«, »Nowa Reforma«, »Głos Narodu«, »Ilustrowany Kuryer Codzienny«, »Naprzód« i »Piast«.

WIADOMOŚĆ O SZCZEGÓŁACH TRAKTATU Z UKRAINĄ rozeszła się w nocy po Krakowie i wywołała we wszystkich sferach polskiego społeczeństwa jak najbardziej przygnębiające wrażenie. Jakkolwiek bowiem nagło zawarcie pokoju z Ukrainą, bez zasięgnięcia opinii Rządu polskiego w Warszawie i Koła polskiego w Wiedniu, budziły łatwo zrozumiany niepokój, to nie spodziewano się przecież takiego wyroku na ziemie polskie, jaki zapadł w Brześciu Litewskim.

W mieście udzielali sobie wszyscy szczegółowo tej hiobowej wieści, zanim dzienniki przyniosły autentyczny tekst traktatu pokojowego z Ukrainą.

NA ZNAK ŻAŁOBY NARODOWEJ. Z dyrekcyi teatru komunikują nam: Licząc się z nastrojem społeczeństwa, wywołanym wiadomościami o zawarciu pokoju z Ukrainą, dyrekcya teatrów miejskich w Krakowie zawiesiła w dniu dzisiejszym przedstawienia w obu teatrach miejskich.

Tak samo przedstawienia w teatrach świetlnych zostały odwołane.

ZEBRANIE POLITYCZNE. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej poufne zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, z powodu zawarcia pokoju z Ukrainą.

Na polecenie prezydyum miasta zdjęto dzisiaj rano chorągwie z wszystkich budynków miejskich, wywieszone z okazyi zawarcia pokoju z Ukrainą.

WYBÓR PREZESA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. W piątek z okazyi walnego zgromadzenia członków Akademii umiejętności w Krakowie odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone zmarłemu, wieloletniemu zasłużonemu prezesowi Akademii Umiejętności, Stanisławowi hr. Tarnowskiemu. Odczyt o zasługach St. Tarnowskiego na polu literatury polskiej wygłosił profesor Ignacy Chrzanowski.

W sobotę odbyło się walne zgromadzenie członków Akademii, na którem uchwalono budżet na rok 1918, oraz przyjęto zamknięcie rachunkowe za rok 1917. Z kolei wybrano prezesa Akademii Umiejętności.

Następcą hr. Tarnowskiego jednomyślnie wybrany został dr Kazim. Morawski, profesor filologii klasycznej w uniwersytecie Jagiellońskim, dotychczasowy wiceprezes Akademii Umiejętności.

Wybór profesora Morawskiego na prezesa Akademii będzie przedłożony cesarzowi do zatwierdzenia.

MAJOR WŁODZIMIERZ MĘŻYŃSKI. Wczoraj nad ranem umarł w szpitalu garnizonowym numer 15 w Krakowie major Legionów polskich, Włodzimierz Mężyński, przeżywszy lat 30.

ZA DUSZĘ Ś. P. MARYANA CZERKASA, ucznia gimnazyalnego, zmarłego tragiczną śmiercią we Lwowie w dniu 2 b. m., odbyło się wczoraj o godzinie 9½ rano uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Żałobną mszę świętą w kaplicy św. Jacka odprawił O. Teodor. W czasie nabożeństwa śpiewał chór uczniowski pieśni narodowe. — Po mszy świętej zebrani odśpiewali pieśń „Boże, coś Polskę". Udział publiczności w nabożeństwie był nadzwyczaj liczny, kościół był wypełniony po brzegi przybyłymi uczestnikami. Nad wyraz licznie zgromadziła się zwłaszcza młodzież wszystkich średnich szkół krakowskich. Przybyło też bardzo wiele obywatelstwa miejscowego.

O godzinie 12 w południe zebrała się młodzież pod pomnikiem Mickiewicza, skąd po przemówieniach udała się w pochodzie przed pomnik Grunwaldzki. Do pochodu przyłączyła się też znaczna rzesza osób starszych. W pochodzie niesiono tablice z napisami: „Żądamy Sejmu ustawodawczego!", „Żądamy wolnej, zjednoczonej Polski!", „Żądamy uwolnienia Piłsudskiego!" i t. p. Śpiewano pieśni narodowe. Od pomnika Grunwaldzkiego pochód powrócił na Rynek i stąd młodzież rozeszła się do domów. Pochód odbył się w porządku.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH. Dziś w poniedziałek przy uczestnictwie członków Rady szkolnej krajowej i wiceprezydenta dra Zolla odbędzie się w Collegium Novum o g. 6 i pół posiedzenie krakowskiego Koła Tow. Naucz. szkół wyższych z referatem dyr. R. Zawilińskiego na temat: O podręcznikach szkolnych.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY z łaskawym współudziałem p. Marek-Onyszkiewiczowej, p. Effenberg Śliwińskiego, p. Aleksandra Zelwerowicza, reżysera teatru im. Słowackiego, odbędzie się dnia 11 lutego w sali Tow. Technicznego o godz. 8½ wieczorem. Bilet pojedynczy kor. 6, akademicki kor. 3, wstęp za zaproszeniami. Dochód przeznaczony na cele opieki legionowej, ściągnie zapewne i tym razem krakowską publiczność, tak zwykle ofiarną, gdy idzie o inwalidów-legionistów. Zaproszenia otrzymać można w Departamencie Opieki NKN., ul. Gołębia Nr. 20, między godz. 12 a 1-szą.

KRZYSZTOFORY. Prace około odnowienia Krzysztoforów są już na ukończeniu. Biura Centrali dla odbudowy Galicyi przeniesiono już z hotelu Krakowskiego do Krzysztoforów. Na I piętrze mieszczą się biura prezydyum Centrali oraz sekcyi IV, na II piętrze biura sekcyi technicznej.

KRAKÓW BEZ WODY. Jak wiadomo, w sobotę wieczorem pękła główna rura wodociągowa na Bielanach na drodze niedaleko restauracyi „Spoczynek" i z tego powodu zamknięto dopływ wody z głównego rurociągu na przeciąg 36 godzin. Woda dopływała tylko z wodociągu rezerwowego, to też istotnie w mieszkaniach, niżej położonych, woda wczoraj była, natomiast mieszkania piętrowe były jej pozbawione zupełnie. Brak ten był niezmiernie kłopotliwy, na szczęście dzisiaj po południu wodociąg będzie już naprawiony, tak, że wieczorem dzisiaj woda powinna się znaleźć we wszystkich mieszkaniach.

Przyczyną często powtarzających się pęknięć rur wodociągowych w Krakowie jest widocznie licha jakość tych rur.

KOMUNIKACYA Z POCZTAMI POLOWEMI. Z dniem dzisiejszym została wysyłka próbek towarowych i prywatnych pakietów do poczt polowych Nr. 451, 452 i 460 dopuszczoną.

## Z kraju.

ODEZWA DO RODZICÓW. Ze Lwowa donoszą: Z powodu znanych wypadków, jakie zaszły w zeszłym tygodniu na ulicach Lwowa, wystosowali dyrektorowie tamtejszych polskich szkół średnich odezwę do rodziców, w której między innemi powiedziano:

„Jest to objawem naturalnym, że w doniosłych wypadkach dziejowych, które, jak burza, wstrząsają społeczeństwem, budząc wielkie obawy i wielkie nadzieje, młodzież szkolna odczuwa żywo to, co i starszych porusza. A jednak, dla dobra sprawy ogólnej, dla dobra samejże młodzieży, trzeba ją powstrzymywać od wszelkiej akcyi zewnętrznej, w szczególności zaś od zgubnych i niebezpiecznych demonstracyj ulicznych. Niech wśród strasznego huraganu dziejowego, wśród potopu łez i krwi, szkoła, jako bezpieczna przystań, zachowa toń niezmąconą, z której młode dusze spokojnie czerpać mogą czyste, nieskalane ideały prawdy, dobra i piękna. Rozgwary walk politycznych, narodowych, społecznych lub ekonomicznych, niech nie mącą świętej ciszy instytucyi, w której kiełkuje przyszłość naszego społeczeństwa, w której wykuwa się dla waszych synów pancerze uczciwych zasad i hartownej woli. Przez moc i świętość wszelkich ideałów, którym służy szkoła, przez waszą miłość rodzicielską, w harmonijnem współdziałaniu z nami skierowujcie młodzież tam, gdzie ona według wszelkich praw Boskich i ludzkich należy".

PRZEJAZD JEŃCÓW AUSTRYACKICH Z ROSYI PRZEZ LWÓW. Od kilku dni przesuwają się ulicami Lwowa liczne grupy jeńców austryackich, którzy, przedostawszy się przez linię bojową, powrócili do kraju. Powracających, odzianych w mundury rosyjskie, lokują władze wojskowe tymczasowo w barakach lesienickich, skąd wysyłani są do miejsc przynależności na urlop. W ciągu ubiegłego tygodnia powróciło około 1.000 jeńców.

ZAMACH SAMOBÓJCZY POCZTMISTRZA. We Lwowie w sobotę rozegrała się tragedya samobójcza. Pocztmistrz z Glinian, Antoni B., przybył do Lwowa i zamieszkał w trzeciorzędnym hotelu „Berlin" przy ulicy Rejtana. Wkrótce służba hotelowa usłyszała strzał w pokoju, przez niego zajmowanym, i pospieszyła na pomoc. Na łóżku zastano B. w kałuży krwi, spływającej z twarzy. Stwierdzono, że strzelił on sobie z brauninga pod brodę, a kula wyszła przez nos. Strzał jest ciężki, a skutki, jakie na razie wystąpiły, są bardzo bolesne: B. stracił mowę. Z listów, znalezionych w kieszeni ubrania B., wynika, że miał on jakieś dochodzenie karne o zbrodnię. Adwokat pisze mu, że nie da się zaradzić konsekwencyom. W tem, zdaje się, leży przyczyna zamachu samobójczego.

KATASTROFA KOLEJOWA NA MOŚCIE DNIESTRU. Jak donosi lwowski „Wiek Nowy", w nocy z piątku na sobotę w pociągu, jadącym na przestrzeni Jezupol—Wodniki zapalił się jeden wagon. Pożar spostrzeżono właśnie, gdy pociąg wjechał na most nad Dniestrem. Wśród podróżnych powstał straszliwy popłoch. Przerażeni pasażerowie wyskakiwali z okien wagonu, nie wiedząc, że pociąg znajduje się na moście i spadali prosto do wody. **Zginęło około 15 osób, a długi szereg odniósł rany.**

## Z Królestwa Polskiego.

POLSKA PROCEDURA CYWILNA. Komisya dla prawa cywilnego przy departamencie sprawiedliwości w Warszawie wypracowała w ostatnich czasach projekt „Głównych zasad procedury cywilnej". Komisya składała się z szeregu najwybitniejszych prawników warszawskich. Projekt ogłoszono drukiem i przesłano do Krakowa na ręce profesora dra Fierichа, celem zaopiniowania przez niego i przez krakowskie Towarzystwo prawnicze. — Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się posiedzenie Towarzystwa prawniczego, na którem zostaną przedstawione wyniki obrad komisyi i powzięte uchwały co do sposobu wydania żądanej przez Warszawę opinii. Prezydyum Towarzystwa postara się przedtem o sprowadzenie pewnej ilości egzemplarzy projektu, aby umożliwić członkom zapoznanie się z jego treścią.

GOŚCIE W WARSZAWIE. W dniu 7 b. m. bawili w Warszawie przejazdem: prezydent ministrów bułgarskich Radosławow, wielki wezyr Talaat pasza i Hakki pasza, ambasador Turcyi w Berlinie. — Onegdaj odbyło się przyjęcie u hr. Hutten-Czapskiego, na którem, prócz wyżej wymienionych gości tureckich, obecni byli: prezes rady ministrów Kucharzewski, minister rolnictwa Pomorski i sekretarz stanu do spraw politycznych hr. Rostworowski.

ZJAZD WSPÓŁDZIELCZY W LUBLINIE. Z Lublina telegrafują: Zjazd polskich stowarzyszeń współdzielczych skończył się po trzechniowych obradach przyjęciem rezolucyi, w której podniesiono konieczność zjednoczenia się wszystkich związków współdzielczych i zaś odrębnych, dalej konieczność wytknięcia linii wytycznej dla spółek zarobkowych, dla organizacyi współdzielczego kredytu ludowego w Królestwie Polskiem i dla spółek spożywczych. Dalej przyjęto wniosek, domagający się założenia naukowego instytutu współdzielczego i zainicyowano ufundowanie polskiej katedry dla spraw współdzielczych.



## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 lutego:

**Na płaskowyżu Siedmiu Gmin i na wschód od Brenty żywa działalność artyleryi.**

**Szef sztabu generalnego.**

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 lutego:

Zachodni teren wojny.

Front ks. Ruprechta: Na poszczególnych odcinkach frontu toczyła się walka artyleryjska. W walkach wywiadowczych wzięliśmy do niewoli w pobliżu wybrzeża pewną ilość żołnierzy belgijskich i francuskich, na północny zaś wschód od Ypern, oraz między Cambrai a St. Quentin żołnierzy angielskich.

Front niemieckiego następcy tronu i ks. Albrechta: W obszarze Mozy, po obu stronach Mozeli i w poszczególnych odcinkach na północny wschód od Nancy wzmożona działalność po stronie nieprzyjaciela. Francuskie oddziały wywiadowcze wtargnęły przejściowo w zagłębieniu Selly w nasze linie pod Alleudorfem. W okolicy na zachód od Blamont zostali nieprzyjaciele odparci przed naszemi przeszkodami. — Na innych frontach nie zaszło nic nowego.

**Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.**

## Ofenzywa angielsko-francuska.

Genewa, 11 lutego.

Po konferencyach koalicyi w Wersalu prasa paryska żywo omawia przyszłe wypadki i stwierdza, że po obecnej ciszy na froncie we Francyi nastąpi wkrótce ożywiona działalność bojowa. „Matin" i „Echo de Paris" sądzą, że w związku z uchwałami, powziętemi przez radę wojenną w Wersalu, koalicya poczyni nowe wysiłki, ażeby w położeniu wojennem spowodować stanowczy zwrot na swoją korzyść.

W organie sfer wojskowych „La France Militaire" generał Fouville omawia stosunek sił i wynikające stąd możliwości, a wywody swoje — nie bez wiedzy naczelnej komendy — kończy wnioskiem, że nie jest wyłączoną [illegible] wielka ofenzywa wojsk angielskich i francuskich.

## Wojska amerykańskie w Lotaryngii.

Berlin, 11 lutego.

„Vossische Ztg." donosi z Kopenhagi:

„Politiken" przynosi z Waszyngtonu oficyalną wiadomość, że wojsko amerykańskie obsadziło odcinek na froncie w Lotaryngii francuskiej. Baterye amerykańskie już odpowiadają bateryom niemieckim.

## Francya za dalszą wojną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 lutego.

(Agencya Havasa). Wczoraj po południu w Sorbonie w obecności prezydenta Poincarego i przewodniczącego Izby Deschanela odbyła się manifestacya narodowa świętego Związku [illegible] zjednoczeń francuskich.

Deschanel otworzył ją przemówieniem, w którem odnowił świętą przysięgę Francyi opiewającą:

Przysięgamy na naszych zmarłych, a wobec żołnierzy z nad Marny, Izery i z pod Verdun, że **nie złożymy broni, zanim nie pomścimy prawa, zanim nie będzie ukarany zamach na wolność,** [illegible] od lat 40, zanim Belgia, Serbia i Rumunia **nie zostaną oswobodzone** i zanim obszary **francuskie, zrabowane w r. 1870 i 1914, nie zostaną** zwrócone.

Podobne oświadczenia złożyło jeszcze wiele osobistości, pośrem minister marynarki Leygues imieniem rządu dokumentował nieubłaganą wolę do zwycięstwa i powiedział: U wszystkich wojujących toczy się [illegible] olbrzymia walka, która może być rozstrzygającą. Nieprzyjaciel stara się teraz zwyciężyć za pomocą dyplomacyi. Rozpoczęła się walka na wewnętrznych frontach.

Każdy naród, jako całość, wkracza teraz w okres swojej epopei i obejmuje swoją rolę tragiczną.

Francya się nie ugnie i pozostanie niewzruszoną. Nieprzyjaciel chce nas złapać w sidła i powołuje się na mapę wojenną. Ale także koalicya ma w ręku zastawy olbrzymiej wartości, panuje nad morzem, koloniami i surowcami.

Następnie wyłuszczył minister marynarki stosunki przed wybuchem wojny, i podkreślił [illegible] zgoda narodów koalicyi jest jedyn[illegible] bliskiego, prawdziwego pokoju. Ta zgoda [illegible] dzie musiała przetrwać wydarzenia w ten sposób, żeby narody, które walczą za nienaruszalność swoich ojczyzn, utworzyły dostatecznie potężną ligę przeciw powrotowi niemieckiego militaryzmu. Niemcy będą próbowały rozpaczliwego ciosu, ale najcięższe [illegible] są już [illegible] już do celu: kary za zbrodnie, mianowicie do uwolnienia ujarzmionych narodów, do odzyskania prowincyi i wcielenia Alzacyi i Lotaryngii z powrotem do Francyi.

## Naprężenie między Włochami a koalicyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lutego.

„Sonn- u. Montagsztg." donosi z Genewy: „Journal des Debats" donosi, że między Włochami a innemi państwami koalicyi panuje naprężenie z powodu zbyt przesadnych żądań włoskich odnośnie do Azyi Mniejszej i Albanii.

## Walki w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 11 lutego.

„Berlingske Tidende" donosi ze Sztokholmu pod datą 9 b. m.:

Poselstwo fińskie ogłasza, że wojska obywatelskie po jednodniowej walce zdobyły najważniejszą miejscowość środkowej Finlandyi Kuopio, przyczem wzięły do niewoli 500 czerwonych gwardzistów. Nystadt został opróżniony.

Kopenhaga, 11 lutego.

Wysłany do Finlandyi sprawozdawca „Berlingske Tidende" tele[illegible] kiego okrętu ratunko[illegible] polscy i ukraińscy żołnierze [illegible] się w Sweaborgu, ponieważ nie chcieli popierać czerwonej gwardyi. Na żołnierzy tych napadli marynarze rosyjscy. W walce tej było wielu poległych i rannych.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 11 lutego.

USTĄPIENIE GABINETU RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt. Gabinet Bratianu podał się do dymisyi.

ZGON EKSSUŁTANA ABDUL-HAMIDA.

Konstantynopol. Agencya Milli donosi: Były sułtan Abdul Hamid wczoraj umarł na zapalenie płuc. Cesarskie irade zarządza, że pogrzeb zmarłego odbędzie się dzisiaj w sposób godny władcy.

ARMIA GRECKA PRZECIW VENIZELOSOWI.

Bern. Ag. helleńska. Nastrój w armii greckiej **nie jest wcale korzystny dla rządu i Venizelosa.** Oficerowie podzieleni są na dwa wrogie sobie obozy. Rozkład w armii trwa dalej. Ośmdziesiątych żołnierzy greckich stoi wiernie po stronie króla Konstantyna. Wcielenie 200 oficerów francuskich do armii greckiej wywołało wśród wojsk greckich wielkie oburzenie, które bardzo silnie objawia się w garnizonach Laryssy i Lamii.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.